

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedziele i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem 5000000 mk., z przesyłką pocztową 5000000 mk., za granicą 10000000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 300000 mk. CENA OGŁOSZEN: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 28187.

## BANK SPÓŁDZIELCZY

w OSZMIANIE

Złatwia wszelkie operacje bankowe.

Na upominki dla majowych solenizantek i solenizantów  
Księgarnia Stow. Nauczycielstwa Polsk. w Wilnie,  
ul. Królewska 1. — Wileńska 36.

POLECA:

Książki ozdobne, albumy wydawnictwa luksusowe. Wykwintna papeterja oraz galanterja skórzana. Przybory piśmienne marmurowe, szklane i oksydowane. Obrazy w ramach oszklonych.

E. MIESZKOWSKI  
ul. MICKIEWICZA 22



KAPELUSZE I CZAPKI MĘSKIE.

WIELKI WYBÓR KAPELUSZY TWARDYCH KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Bankructwa banków.

W Warszawie wczoraj krążyły pogłoski o bankructwie kilku banków, a mianowicie: Ludowego (socjalistycznego), Leśnego i Mazowieckiego.

Główny udziałowiec ostatnich dwóch banków, żyd Cyryński, znany kupiec leśny z Wileńszczyzny, podobno uciekł za granicę.

Zaznaczyć należy, że oddział Wileński Banku Ludowego był jedynym bankiem, upoważnionym przez Wileńską Kasę Chorych do przyjmowania opłat od ubezpieczonych.

### Incydent niemiecko-sowiecki.

W związku z zajściem w lokalu handlowej misji sowieckiej w Berlinie dzienniki niemieckie donoszą, że sowieci mają zlikwidować wszystkie swe placówki handlowe na terytorjum Rzeszy Niemieckiej.

### Polityka Polski w Lidze Narodów.

W bieżącym tygodniu odbędzie się posiedzenie komitetu politycznego Rady Ministrów, na którym omawiane będą kwestie polityki polskiej na terenie Ligi Narodów.

### Minister Spraw Wewn. u Premjera.

Premjer Grabski odbył wczoraj konferencję z Min. Spr. Wewn. p. Hübnerem i vice ministrem p. Dutkiewiczem. Mówiono o rozmaitych sprawach administracyjnych. W szczególności vice-minister Dutkiewicz informował premjera o ostatnich aresztowaniach wśród komunistów w Wileńszczyźnie i w Grudziądzu.

### Waloryzacja wierzytelności przedwojennych.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj premjera Grabskiego, z którym konferował w sprawie rządowego projektu zwaloryzowania prywatnych należności przedwojennych i sum hipotecznych. Projekt ten będzie dziś rozpatrywany w Radzie Ministrów.

### Uposażenie emerytów.

Celem uregulowania sprawy emerytur Ministerstwo Skarbu poleciło, aby władze skarbowe II instancji poleciły przerachowanie poborów emerytów na punkty.

Istnieje uzasadniona nadzieja, że obliczenie poborów będzie dokonane już w ciągu bieżącego miesiąca i emeryci otrzymają pobory według nowej waluty.

### Bandy na granicy sowieckiej.

Banda przybyła z zagranicy urządziła 5 maja napad na jedną z wsi powiatu nieświeckiego, zabiła wójta i nauczyciela poczem uciekła za granicę.

### Sport.

„Gazeta Poranna” ufundowała puchar srebrny dla rozgrywek w piłkę nożną „Poznań—Warszawa”. Puchar otrzymała na własność ta drużyna, która zwyciężyła trzy razy z rzędu.

### Bagiński i Wieczorkiewicz będą rozstrzelani.

WARSZAWA, 6.V. (A. W.) Najwyższy Sąd Wojskowy po rozpatrzeniu odrzucił zażalenie nieważności, złożone przez Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Tem samym wyrok śmierci staje się ostatecznym.

### Sprawy polsko-gdańskie.

GDĄŃSK, 6.V. (A. W.) „Danziger Neuste Na chrichten” w komentarzu do wiadomości o podpisaniu 4 nowych umów polsko-gdańskich oświadczają, że porozumienie osiągnięte dzięki temu, że Polska postanowiła wreszcie zrzucić z siebie rolę biernego obiektu w rękach Ligi Narodów i stanąć w roli samodzielnego czynnika. Temu stanowisku Polski, twierdzi dziennik, zawdzięczać należy ustępliwość Gdańska, oraz fakt że szereg spraw polsko-gdańskich nie wejdzie na porządek dzienny posiedzeń Rady Ligi Narodów. Dziennik informuje dalej, że w sprawie konferencji berneńskiej osiągnięto porozumienie, polegające na tym, iż Polska przyznała Gdańskowi prawo udziału w międzynarodowych konferencjach kolejowych za pośrednictwem przedstawicieli polskich. Sprawy paszportów uregulowano w ten sposób, że władze gdańskie są uprawnione do wy-

stawiania i przedłużania swoim obywatelom paszportów krajowych i zagranicznych, zaś konsulaty polskie zagranicą będą obywatelom gdańskim wystawiać lub przedłużać paszporty gdańskie, nie zaś polskie, jak dotychczas. Sprawa udziału wolnego miasta w traktatach handlowych zawieranych przez Polskę została unormowana w formie umowy wykonawczej do układu polsko-gdańskiego z 1.IX.21, który przyznaje Gdańskowi prawo uczestniczenia w traktatach handlowych, zawieranych przez Polskę. Wreszcie czwarta umowa, dotycząca zaciągania przez Radę Portu pożyczek, stwierdza, że rząd polski godzi się tytułem prowizorium na r. 1924 na zaciąganie pożyczek przez Radę Portu. Po upływie r. 1924 sprawa ta zostanie uregulowana zasadniczo. Komisja Główna Sejmu gdańskiego wszystkie cztery umowy przyjęła.

### Zniżka cen hurtowych.

WARSZAWA, 6.V. (A. W.) Stabilizacja marki wywołała zarówno niższe cen hurtowych (w styczniu 118% cen przedwojennych, w

kwietniu 108%), jak i—nieznaczna zresztą—niżkę kosztów utrzymania (styczeń 183% cen przedwojennych, kwiecień—130%).

### Konferencja kowieńska.

KOWNO. (A. W.) Ze sfer oficjalnych litewskich komunikują prasie kowieńskiej, że ostateczny termin odbycia konferencji kowieńskiej został wyznaczony na 19 b. m. Na odbycie konferencji w tym terminie wyraziły zgodę rządy Litwy, Łotwy i Estonii.

KOWNO. (A. W.) Kowieńskie „Echo” dowiaduje się o następujących szczegółach, dotyczących nadchodzącej konferencji państw bałtyckich w Kownie: Konferencja ministrów spraw zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonii potrwa 4—5 dni. W sprawie programu konferencji, który został już zakomunikowany urzędowo zaproszonym państwom, przedewszystkiem należy zaznaczyć jego część gospodarczą—sprawę zawarcia traktatu handlowego między Litwą, Łotwą i Estonią. Układ ten powinien być zawarty na podstawie największego uprzywilejowania. Na

konferencji zostanie też poruszona sprawa przybliżenia do unii celnej. Następnie dla ułatwienia ekonomicznej i kulturalnej współpracy państw bałtyckich wielką rolę odgrywa kwestia wolnego przejazdu obywateli tych państw z jednego do drugiego. To też konferencja poruszy sprawę zniesienia wiz przy takich podróżach. Przedmiotem narad będą również poszczególne konwencje z państwami bałtyckimi, zwłaszcza z Łotwą, (oprócz już podpisanych i ratyfikowanych przez Sejm). Konwencje takich przewiduje się 3—4, m. in. sanitarna. Wreszcie odbędzie się wymiana zdań co do ogólnych spraw natury politycznej. Ma być rozważana możliwość stoordynowania wystąpień państw bałtyckich w międzynarodowych organach politycznych (Liga Narodów), oraz technicznych (komisja transportowa, portowa i in.).

### Wyniki wyborów w Niemczech.

BERLIN, 6.V. (Pat) Urzędowe i ostateczne wyniki głosowania do parlamentu niemieckiego przedstawiają się następująco: socjaliści uzyskali 100 mandatów, centrowcy—65, niemieccy nacjonaliści—95, komuniści—62, bawarska partja ludowa—32.

BERLIN, 6.V. (Pat) Znaczne sukcesy odniosły stronnictwa prawicowe i komuniści. Większość rządowa pod hasłem wypełnienia zobowiązań traktatowych dotąd jeszcze istnieje, ale rozporządza tylko 20—30 głosami większości. Sytuacja rządu będzie

bardzo trudna, zwłaszcza z tego powodu, że mają być przedłożone parlamentowi do uchwalenia projekty ustaw mające za zadanie wykonanie uchwał rzeczoznawców. Niektóre z tych ustaw będą wymagały dwóch trzecich głosów dla ich przeprowadzenia. Stronnictwa prawicowe i komunistyczne oświadczyły w czasie kampanii wyborczej kilkakrotnie, że będą głosowały przeciwko wykonaniu uchwał rzeczoznawców, jest więc niemal wykluczonem, aby stronnictwa zmieniły stanowisko, gdy parlament przystąpi do dyskusji nad temi sprawami.

BERLIN, 6.V. (Pat.) Według

dotychczasowych wiadomości mniej sześcioro narodowym w Niemczech nie udało się wprowadzić swego przedstawiciela do parlamentu Rzeszy. Polacy na listy mniej sześcioro głosowali w 8 okręgach nie mówiąc o Westfalji i Prusach Wschodnich. Jednak w żadnym okręgu nie udało się uzyskać 60000 głosów niezbędnych do wybrania jednego posła i do korzystania z listy państwowej. Na G. Śląsku, gdzie liczba głosów polskich jest największa wynosi ona tylko 48,261.

## Sejm i Rząd.

### Opłata za paszporty zagraniczne.

Na posiedzeniu Komisji Skarbowej Sejmu odrzucone w trzecim czytaniu wszystkimi głosami za wyjątkiem P.P.S. i Żydów ustawę ustalającą cenę paszportu zagranicznego na 80 złot. Głosowanie nad tą sprawą było wynikiem oświadczenia przedstawiciela rządu Dyr. Zaczka, że otwarcie granic dla wywozu waluty jest w okresie sanacyjnym niepożądane.

### Przerachowanie długów hipotecznych.

„Kurier Czerwony” dowiaduje się że rozporządzenie w sprawie przeliczenia długów przedwojennych przewiduje dla długów hipotecznych miejskich 14—50%, dla ziemskich 10—30%, złotej waluty przedwojennej.

„Agencja Wschodnia” donosi, że pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, p. Stanisław Srednicki, wystosował do pp. Grabskiego i Wyganowskiego telegramy z protestem przeciwko projektowi prof. Zola w przedmiocie przerachowania wierzytelności hipotecznych, jako niezgodnemu z obowiązującymi i zasadami moralności.

### Zycie ekonomiczne.

G I E E D A

Wilno, dnia 6 maja 1924 r.

Czeki i wpłaty: Londyn 22,55, New-York 5,15.

Ruble złote 2,67—2,68.

WARSZAWA, 6.V. (A. W.)

Warszawska giełda urzędowa (w złotych polskich). Dolary 5.18 1/2—5.18 i 1/4. Przekazy: New-York 5.18 1/2—5.18 i 1/8, Londyn 22,75, Praga 33,52, Wiedeń 7,31 i 3/4, Praga 15,25, Włochy 23,31, Szwajcaria 92,35, milionówka 0,50, bony złote 0,75, pożyczka złota: 8,00, dolarowa 3,15—3,10—3,05. Tendencja nieco mocniejsza.

Akcje (w złotych polskich). Bank Handlowy w Warszawie 9,25—8,50—10,00 Bank Kredytowy 1,30—1,20—1,35, Warszawskie T-wo Fabryk Cukru 4,80—4,15—4,30, Rudzki 1,75—1,60 (setki), 1,85—1,70 (pięćdziesiątki), 2,20—1,90—1,95 (dwudziestki), 2,30—2,00—2,10 (drobne) 2,16 (V em.), Starachowice 8,45—3,05—3,20. Tendencja słaba.

WILNO, 6.V. (A. W.) Obrót pozagiełdowy (w złotych polskich) Dolary 5.15 1/2, Listy zastawne Wil. Banku Ziemskiego 19,72, akcje Wil. Pryw. Banku Handlowego 0,12.

### Zachwianie się banków.

WARSZAWA, 6.V. (A. W.) W kołach giełdowych obiegają pogłoski o zachwianiu się interesów 4 pomniejszych banków, powstałych po wojnie.

J. Bułhaka nowa seria poezjówek „Uniwersytet Wileński”. Do nabycia u autora, Jagiellońska 8.

## Po wyborach w Niemczech.

Wybory niemieckie, których przybliżony rezultat podajemy w numerze dzisiejszym, nie spełniły pokładanych nadziei, nie wyjaśniły sytuacji wewnętrznej, przeciwnie, zagmatwały ją bardziej jeszcze.

Jak było do przewidzenia kampanja rozegrała się pomiędzy skrajną lewicą a skrajną prawicą, które wehoda do sejmiku w liczbie znaczniejszej, kosztem stronnictw centrowych, przyczem jednak ani lewica, ani prawica absolutnej, pewnej większości (o ile sądzić można z dotychczasowych danych) nie zdobyła. Wobec tego, przypuszczać należy, że zaostrzą się kontrasty, zagni się walka, lecz rząd przyszy, który będzie prawdopodobnie zmuszony balansować pomiędzy obydwojema skrajnymi kierunkami nie zyska na sile i powadze.

Rząd obecny, lewicowo centrowy, odwołując się do woli narodu, przystąpił do obecnych wyborów pod hasłem tak zw. „Erfüllungspolitik“, t. j. poddania się przykrej konieczności i spełnienia obowiązków z Traktatu Wersalskiego wpływających.

Charakterystycznym jest, iż cały niemiecki naród wypowiedział się stanowczo przeciwko takiemu programowi. Lewica, gdzie komuniści niespodzianie odnieśli sukces, kosztem bardziej umiarkowanych socjalistów, przeciwnie jest, jak wiadomo, traktatu Wersalskiego — „z zasady“. Prawica zwalcza go ze względów narodowo niemieckich, dążąc do odzyskania terytorjów odpadłych od Niemiec moją Traktatu i do restytucji Hohenzollernów.

Po za wspólną niechęcią do Traktatu Wersalskiego taka prze-

paść dzieli jednak socjal komunistów od stronnictw narodowych, iż o współpracy obywateli skrajnych skrzydeł oczywiście mowy być nie może. Ztąd prawdopodobnie ciężar utworzenia rządu spadnie na znikomą grupkę centrową, która odegra rolę jeźdźcy w wagi i skłaniając się raz na jedną to na drugą stronę rządu będzie od wypadku do wypadku.

W każdym bądź razie rezultat wyborów bardzo jest pouczającym, zwłaszcza dla najbliższych sąsiadów Niemiec. Dowodzi on, iż państwo to, po odniesionej klęsce wojennej, daleko jeszcze jest od równowagi, i wciąż jeszcze podobne do czynnego krateru, czego dowodzi między innymi nadzwyczajne roznamietnienie, które ujawniło się podczas ostatnich wyborów w licznych burdach, bijatykach, a nawet w bójstwach. Dalej widzimy, iż takiego stronnictwa, które pragnęłoby pokojowego współżycia z sąsiadami — w Niemczech niema. Połowa społeczeństwa stoi tu pod sztandarami nacjonalizmu, nie tego obronnego, jaki wyznają stronnictwa narodowe polskie — ale zaczeplonego, wyciągającego, chciwe, zaboreze ręce pod cudzą własność. Niemniej zaczeplona i niebezpieczna jest ta druga połowa, która w imię hasła komunistycznej międzynarodówki wyciąga po przez Polskę dłoń do pobratymców moskiewskich, w celu narzucenia światu swego krwawego jarzma.

Tylko silna polityka sąsiadów potrafi w ryzach utrzymać te wrogie elementy, dopóki nie strawią się własnym, wewnętrznym ogniem, nie dopuścić, aby war, kipiący w tym kotle czarownie nie przelał się przez brzegi. I. O.

### Z życia stolicy.

Warszawa, 3 maja.

Wróciłem właśnie z obchodu święta narodowego. Jeszcze mam w oczach potop słońca, ezerwien serek sztandarów, różnorodność niesionych transparentów, jeszcze faluje, drga, wije się wioletowy szereg, jeszcze słyszę ciągle fanfary i hymny, odzwy i marsze, jeszcze mam w mózgu pełno nabramiałych powaga, siła, moją tonów kilkudziesięciu orkiestr.

Święto majowe wypadło w tym roku uroczystości i niezwykle poważnie. Nosiło charakter żywy, miało w sobie temperament pobawione było jakiegokolwiek wymuszonosci, płynęło z serca i było wewnętrznie potrzebą narodu.

Bardzo dobrze uszylił Vieux Polonais, Adam Breza, iż na lamach Rzeczypospolitej przypominał dawne uroczystości ku czci Konstytucji. Koncentrowały się przeważnie około kamienia węgielnego pod kościół pod wezwaniem Opatrzności, który miał stanąć ku jej uroczystemu w dzisiejszym ogrodzie Botanicznym przy Alejach Ujazdowskich. Policja nie dopuszczała do demonstracji, a pomimo tego nieraz paniom udawało się dotrzeć do kamienia i obrzucić go kwiatami. Wprawdzie również często trafiały one za to do cyrkułu, nie mniej nigdy to ich nie odstraszało i kamień rozwalinowy pozostawał zawsze wspomnieniem nierozłącznym z Konstytucją i celem manifestacji. Pamiętną była w roku 1891-ym, kiedy przybrała charakter pierwszej większej manifestacji narodowej; wówczas to między innymi Roman Dmowski skazany był na wyjazd z Warszawy. Tę to manifestację, przerwaną przez oberpoliomaistrę Klejgelsa, vis a vis eukierunki Sans-Souci, istniejącej dawniej u zbiegu Alei Ujazdowskich i Alei Róż, przypomina w Kurjerze Warszawskim Antoni Bogusławski:

A tłum płynię jak fala cicha i szemrząca rozkołysany hymnem wielkiego mieściana, prawdziwie w jeden akord skonfederowany:

Vivat Polska! i młodzież! Vivat wszystkie stany...  
... Z drgaly kłębowskiem spokojne Aleje.

Prą naprzód czarty zwinne na burych koniach, w ezerkieskach i papachach, w ezerwonych baszłykach, i nahajka kozacka spada, gdzie zamierzy.

— Hej, koledzy! Tratuj! Bij, kto w Boga wierzył! Lecą stolki z kawiarni, marmurowe blaty, na nahajki, na konie na dzikie scidaty.

Przed „Sans-Souci“ sam Klejgels pobiadał nadejty: — Umieja i bez broni bić polskie studenty!

Dzisiaj pozostał i czeka... wykonania uchwały sejmowej, powziętej dn. 17 marca 1921 r., w dniu uchwalenia Konstytucji marcowej, na wniosek s. p. p. post. ks. Kazimierza Lutostawskiego, kiedy na tem miejscu ku uczeniu obu konstytucji stanie kościół Opatrzności...

Tegoroczny obchód w przeciwstawieniu do dawnych miał jedną silną atrakcję: delegację właścicieli ziemi krakowskiej. Około 300 osób obojętnej plei o swych przepięknych, istotnie w słońcu malowanych strojach. Zwiedzili oni stolicę, byli wczoraj przyjęci przez Prezydenta w Belwedrze na godzinęm przyjęcia, podczas którego wręczyli mu kilim opoczynski.

Dzisiaj banderka z kilkudziesięciu krakusów na koniach rozpoczęła najosobliwszą część pochodu. Białe sukmany, strzeliste pióra czapek, krasne kamizelki i portki, dziarskie miny, doborowe konie, z którymi jeźdźcy zlewali się w nierozdzielny całość, wszystko to stanowiło obrazek niezwykle malowniczy, swojski i uroczy. A za banderą weselisko krakowskie, prawdziwe weselisko z wozami drabiniastymi, namaszczoneymi ślęmą, przyspiewkami okolicznościowymi, rusalkowatymi drubami i szalonymi družbami, którym iskry się sypią z pod nóg.

Czyż wspominać, jak radośnie, wesole, serdecznie Warszawa witała koehanych gości? Ciagle składały się dłonie do oklasku, którymi witano krakusów na całej przestrzeni pochodu. Darzono nimi także i posłów Tabaczynskiego, Kowalewskiego, Manterysa, Matłocha i Ostachowskiego, piastujących mandaty z tej ziemi i współorganizatorów wycieczki.

Wszelako zazwyczaj milki okrzyki, wstrzymywały się dłonie już do oklasków złożone, poważna tłum cały, bo za krakusami szeregiem ósemkowym, marszowym krokiem, miarowo, w takt idą — kosynierzy!

Jezul Jakby z każdego kościuszkowego obrazka! Jakby jakieś malowanie! rośli, dorodni, z pawiami piórkami, najeżonemi na sztorze białami, lśniącymi kosami! Skądżeż oni? A z Raławie! Z samych Raławie-ziemi miechowskiej przybyli! Może są wśród nich potomkowie Głowackich i Świstackich?!

Coś szarpnęło duszę, wizją nadszedł Kościusko na koniu, wydający rozkazy, radością drgnęły

## 9 miliardów grzywny i 4 tygodnie aresztu za podnoszenie cen przy przerachowaniu na złoto.

Moment przerachowania cen z waluty markowej na złotową jest przez wielu niesumiennych kupców wyzyskiwany w kierunku podbijania cen. Dzieje się to bądź drogą zaokrąglenia sumy otrzymanej z przeliczenia, bądź przez podnoszenie cennika markowego przed przeliczeniem, bądź wreszcie przez podnoszenie w kilka dni po przeliczeniu cen złotych.

Rząd przewidział te machinacje spekulacyjne i na zasadzie pełnomocnictw wydał odpowiednie rozporządzenie, podpisane przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na zasadzie tego rozporządzenia winni tej najnowszej spekulacji

### Z powiatu Dziśnieńskiego.

I.

(Zdobyte polskości. Odbudowa kresów. Upadek wpływu demagogów. Powodzenie pracy ekonomiczno-kulturalnej. Trzeci maj w Głębokiem.)

Wbrew usiłowaniom posłów i agitatorów z szesnastki stworzenia pozorów, które pozwałyby mniemać, iż nasze powiaty korytarzowe tracą swój polski charakter, że sympatje ludności coraz więcej gravitują w stronę ruchu białoruskiego, jest wręcz przeciwnie. Zahukana w czasie rządów p. Piłsudskiego i szerególniej w okresie wyborowym administracja nasza zaczyna stopniowo odzyskiwać utraconą równowagę i stopniowo zdobywa te stanowisko, które jej słusznie na ziemiach naszych przysługuje. Ten sam proces, lecz w tempie znacznie powolniejszym przechodzi również i społeczeństwo całe (naturalnie mowa tu o prowincji).

... Drobnym kupiec i rzemieślnik małomiasteczkowy odbudowuje swój zniszczony przez wojnę i inwazję warsztat, siemiaństwo niemal wszędzie powróciło do majątków, odłogi zniknęły całkowicie, ruszają tartaki, młyny i gorzelnie. Wszędzie w szybkim tempie rozbudowuje się szkolnictwo, ten zwiastun lepszych czasów. Polska zdobywa powoli lecz systematycznie to wszystko, co utraciła w czasie długiej niewoli. Za kilka lat o Miotłach, Adamowiczach, Halkach i Szepielach pozostanie jedynie przykre wspomnienie, bo panowie ci nie będą mieli tu ani roboty ani postachu. Demagogja popłaca coraz słabiej. Wiece Wyzwolenia i szesnastki gromadzą coraz mniej eiekawych, natomiast ludność pozycyna garnąć się do instytucji, prowadzących pozytywną robotę ekonomiczną i kulturalną, Kooperatywy i banki spółdzielcze stają na mieniejszym fundamencie, zaś Maciej z dobywa coraz więcej członków i coraz to zakłada nowe szkoły.

Takim barometrem określającym stopień poczucia przynależności naredu do państwa polskiego są niewątpliwie też i obchody rocznicy Konstytucji trzeciego maja. Do niedawna rocznicę tę obchodzono jedynie w miastach takich jak Wilno, Grodno, Wołkowysk, — dziś święci ją każdy powiat, każda gmina organizując, odczyty i pochody.

Tak również było i w powiecie Dziśnieńskim, zaś szczególnie okazała wyglądała ta uroczystość w Głębokiem, gdzie obecnie mieszczą się władze powiatu. Już w piątek

oczy, a usta podawały ustom gromki okrzyk:

— Kosynierzy nasi niech żyją!... Oni zaś szli wolno, spokojnie, miarowo, w ordynku, świadomi powagi chwili i powagi uczuć, które swą obecnością wszędy budzili!...

Pogoda do zakończenia uroczystości dopisywała. Dopiero po południu zaczął swoim zwyczajem deszczyk mrzyć, aż się na dobre rozpadł.

Wówczas już jednak całe społeczeństwo uczeło rocznicę, która miała być symbolem święta narodowego, skupienia wszystkich stanów i radości powszechnej. Takim też dniem pozostała dla odrodzonej Polski i takim był dzień dzisiejszy. H. W.

karani będą grzywną do 5,000 zł. (9 miliardów marek) i aresztem do 4-oh tygodni.

Przeciw tej spekulacji bronić się winni również i konsumenci. Przy dzisiejszym zastoiu w handlu i konkurencji, samo unikanie droższych zakupów i szukanie źródeł tańszych wiele może pomódz.

Chwilowa bezkarność nie powinna rozszuchwalać ciemne elementy paskarskie. Przy dzisiejszej stabilizacji waluty nie trudno będzie władzom sprawdzić, kto uprawia lichwę, a tem samem — odróżnić spekulantów od uczciwych kupców.

2-go maja miasto przystrojone było flagami o barwach narodowych i rzesiście oświetlone latarniami chińskimi.

W sobotę 3-go maja od rana panował na ulicach ożywiony ruch. Ze wszystkich stron ciągnęły tłumy, chętne wziąć udział w obchodzie.

Okolo g. 11-iej tłum, zgromadzony po krzyżem na drodze na stację, wyruszył pochodem w kierunku centrum miasta. A więc oddział kawalerji, kompanja poliej, straż ogniowa, delegacje gmin, magistrat, duchowieństwo, organizacje społeczne z Kolem Macierzy na czele, a przedewszystkiem moc dziatwy ze szkół powszechnych, wreszcie urzędy i starostwo, zamykając niewidziany w Głębokiem pochód. Wszystko to skierowało się na plac „Trzeciego maja“, gdzie po wysłuchaniu Mszy polowej, starosta Dziśnieński, p. Kowalski, przyjął przysięgę sołtysów, do których wygłosił piękne przemówienie, podkreślając w nim doniosłe znaczenie ich służby dla dobra Rzeczypospolitej.

Drugim z kolei przemówił do dziatwy inspektor szkolny p. Szukiewicz. O znaczeniu Konstytucji Trzeciego Maja mówili przybyli z Wilna pp. Ostrowski i Kewnacki. Po odśpiewaniu Roty odbyła się defilada wojska i organizacji społecznych, zaś dziatwa szkolna udala się znowu pod krzyż, gdzie po wysłuchaniu przemówień miejscowego księdza prefekta i inspektora szkolnego, przystąpiono do sadzenia drzewek.

Po południu w pięknie udekorowanej sali sejmiku odbyła się uroczysta akademja, program której wypełniły okolicznościowe przemówienia gości wileńskich. Jedną deklamacja uczniów miejscowej szkoły powszechnej (kolega Janowski i koleżanka Kuraszewiczówna), oraz odegranie kilka utworów muzycznych przez orkiestrę wojskową.

Wieczorem w kasyno urzędniczym odbył się koncert, a następnie zabawa taneczna. P. K.

### Teatr Wielki (na Pohulance).

We czwartek 8-go maja  
Jedyny występ znakomitego tenora  
**D. Smirnowa**  
„Rigoletto“  
w operze Verdi'ego  
Początek o g. 8-iej wiecz.

Dr. med.  
**D. ZELDOWICZ**  
(skórne i weneryczne) POWRÓCŁ  
i wznowił przyjęcia ul. Ad. Mickiewicza 24. Od 9 — 15—8 w.

## Sprawy polskie.

Ze zjazdu „Rozwoju“ w Krakowie.

W piątek, sobotę i niedzielę odbył się w Krakowie trzydniowy wszechpolski Zjazd T. Wa. „Rozwój“.

Na Zjazd ten przybyli: wojewoda krakowski Kowalikowski, prezydent miasta Fedorowicz, wiceprezydent Wielgus, J. E. ks. biskup Nowak, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieży akademickiej.

— Delegatowi przybył w liczbie stu kilkudziesięciu z całej Polski zarz. krakowski sprawił nadzw. biesiadę duchową przez uproszenie do wygłoszenia bardzo głęboko pomyślanych referatów odnoszących się do najrozmaitszych zagadnień żydowskich pp. K. Rostworowski, prof. Sobieskiego i Skoczylasa.

Wielki znawca historii żydostwa p. Rostworowski, znakomity dramaturg i natehnyon mowca w wykładzie wygłoszonym z niezwykłą swadą i wielką znajomością tematu przedstawił istotę świata żydowskiego, zajął głęboko psychikę Starożytności, uwytkując zasadniczą różnicę między judaizmem a — chrystjanizmem, walkę idei miłości z bezwzględny materjalizmem talmuđu.

Cała sala zamieniona w słuch, powstawszy z miejsc gorącymi oklaskami wraz z prezydium zjazdu serdecznie dziękowała czcigodnemu prelegentowi.

Prof. Sobieski w wykładzie, opartym na licznych cytatach, wykażał sojusż żydostwa polskiego z odwiecznymi naszymi wrogami — Niemcami i Rosją i nieuzasadnione żądania żydów w Polsce, wykazując, że w innych państwach żydzi w swoich żądaniach są bardzo umiarkowani.

Prof. Skoczylas znakomicie zobrazował świetnie zorganizowaną walkę żydostwa ze światem aryjskim na polu politycznym, społecznym, gospodarczym, religijnym i kulturalnym.

W tym jasnym obrazie, jakim dał prelegent w całej grozie, ujawniła się perfidja i nieprzebranie w środkach walki przez żydostwo.

## OGŁOSZENIA

W

„DZIENNIKU WILEŃSKIM“

SA

NAJLEPSZĄ PODPORĄ HANDLU

### Zdrowie dzieciom.

Czytelniku, patrzyłeś zapewne podczas święta 3-go maja na liczne zastępy naszej młodzieży i dziatwy, biorącej udział w uroczystości? Bilo ci pewnie serce dumą i radością na widok tysięcy dzieci szeregów? Czy przyjrzał się im dobrze? Czy nie zamuscił Ci duszy ich wygląd? Szczególniej wygląd dziatwy ze szkół powszechnych i schronisk? Czyś nie zauważył ich drobnego wzrostu, ich bladej cery? Czy może czytelniku zastanowił się kiedyś, jak i gdzie dziatwa ta spędzala? Przejdź przez ulice zamieszkałe przez ludność ubogą i przypatrz się gromadom dzieciarni nędznej, brudnej, rozlukanej, bawiącej się na trotuarach, w rynsztokach, śmietnikach, deprawujących często swe młode dusze widokiem zepsucia i nierzadko występku. Otwórz oczy, uszy i serce, i wyciągnij z tego co ujrzysz i usłyszysz konsekwencje, a pewnie, gdy czuś umiesz, dusza twa zadrzy i szukać będzie ratunku.

Przenieś choć myślą tę bladą, nędzną, rachityczną dziatwę na wieś w otoczenie zieleni, w lasy, pola i łąki, daj im odstępną czystym balsamicznym powietrzem, daj parę tygodni piękna, szczerej i pogody, otocz te dzieci opieką od danej im osoby, a ujrzysz skutki dla których warto ponieść trochę trudu i złożyć choć małą ofiarę. Dopomóż Ci w tem Wileński Komitet Kolonji i Polkolonji Letnich Polskiego Czerwonego Krzyża, który pragnie wysłać na wieś jaknajwiększą ilość dziatwy najsłabszej i najbardziej pozbawionej opieki, a także dziatwę rodziców zamożniejszych, którzy zajęci pracą zarobkową, nie mogą towarzyszyć swym dzieciom na wieś, jakkolwiek mogliby opłacić rzeczywisty koszt utrzymania dziecka. Dla dziatwy, mającej względnie niezłe warunki w domu, lecz pozbawionej opieki, komitet pragnie urządzić pokolonje i świetlice.

Dla urzeczywistnienia swych zamierzeń, Zarząd Kolonji Letnich organizuje dnia 11, 12 i 13 maja r. b. dzień Kolonji letnich pod hasłem „Zdrowie dzieciom“, prosząc chętnych do pracy o zgłaszanie swych ofert, jak i ofiar, u prezesa dokt. Kiersnowskiego ul. Mickiewicza Nr. 22 m. 4, w godzinach od 10—12 rano i od 5—7 wieczorem.

## W sprawie dymisji p. Landsberga.

Z powodu komunikatu Polskiej Ag. Telegraficznej o zawieszeniu w czynnościach prezesa Dyr. Kol. Wileńskiej, p. E. Landsberga, otrzymujemy następujące informacje ze źródła dobrze poinformowanego. Zamieszczamy je, nie dając ze swej strony żadnego oświadczenia.

Pomiędzy 5 a 10 kwietnia odbyły się trzy posiedzenia Komisji Komunikacyjnej, na których były rozpatrywane popyty preliminarza budżetowego na rok 1924, dotyczące gospodarki leśnej Dyrekcji Kolejowej Wileńskiej.

Wobec zainteresowania się przez Komisję szczegółami gospodarki leśnej, obecny na Komisji prezes Dyrekcji p. E. Landsberg, występujący jako referent ze strony M. K. Z., przedstawił szczegółowe sprawozdanie, poparte cyfrowym materiałem z gospodarki leśnej Dyrekcji od chwili jej powstania, t. j. od 1919 r. podkreślając motyw, dla których ta gospodarka powstała nadmieniamy, że od roku 1922, kiedy warunki stopniowo się normowały, gospodarka leśna likwiduje się, ostateczna zaś likwidacja nastąpi w roku 1924.

Po referacie p. Landsberga popytał się cały szereg zapytań ze strony posłów z P. P. S. i Wyzwolenia. Wszystkie zarzuty, robione przez posłów, były odparte przez p. Landsberga, który opierał się na aktach i dokumentach. W rezultacie p. Landsberg zażądał wyznaczenia Komisji, bezstronnej i obiektywnej, która by szczegółowo zbadała całokształt gospodarki Dyrekcji Wileńskiej celem — jak mówił — zakończenia raz wreszcie, trwającej od czterech lat, naganki na kierownictwo Dyrekcji Wileńskiej, co uniemożliwia normalną pracę oraz ma wpływ demoralizujący i destrukcyjny ze szkoda dla kolejnictwa.

Po dłuższych debatach została zgłoszona rezolucja posła Pławskiego (P. P. S.) o zbadaniu gospodarki Dyrekcji Wileńskiej i zdanie z niej sprawy Sejmowi, oraz poprawka do powyższej rezolucji posła Kuryłowicza (P. P. S.) i Polakiewicza (Wyzwolenie), żądająca usunięcia p. Landsberga na czas badania gospodarki. Komisja uchwaliła rezolucję posła Pławskiego, odrzucając poprawkę o usunięciu p. Landsberga. Nadmienić trzeba, iż część lewicy głosowała przeciwko poprawce.

Po posiedzeniu Komisji Komunikacyjnej p. Minister Kolei, wbrew rezolucji Komisji Komunikacyjnej zaproponował p. Landsbergowi translokację do Dyrekcji Radomskiej, p. Landsberg propozycję stanowczo odrzucił, zaznaczając, że uważa fakt usunięcia go z Dyrekcji w czasie, kiedy ma być przeprowadzone badanie gospodarki Dyrekcji za bezprzykładny. Wszędzie i zawsze badanie gospodarki przeprowadza się w obecności kierowników odpowiedzialnych za daną gospodarkę, którzy obowiązani są dawać niezbędne wyjaśnienia, potrzebne dane, akta, dokumenta. Jeżeli taki stan jest wogóle wszędzie i zawsze stosowany, to tembardziej musi on mieć miejsce u nas, kiedy gospodarka, z braku wszelkich statutów, regulaminów, przepisów i instrukcji, niewydanych dotychczas przez M. K. Z., siłą rzeczy musiała być prowadzona częstokroć nawet na podstawie ustnych wskazówek i orzeczeń kierowników, którym wobec tego musi być dana możność być obecnymi przy rewizji gospodarki.

Jako protest przeciwko chęci usunięcia go na czas badania gospodarki Dyrekcji, p. Landsberg wystosował do Ministra Kolei 11.IV r. b. podanie o dymisji następującej treści:

„Wobec zaproponowanej mi przez Pana Ministra translokacji do Dyrekcji Radomskiej, którą to translokację, nie wywołaną żadnymi zarzutami charakteru ani służbowego, ani też rzeczowego, uważam za degradację, degradację niesprawiedliwą, krzywdzącą mnie — postanowiłem służbę kolejową zupełnie porzucić i wobec tego upraszam o dymisję.

To moje postanowienie uważam za ostateczne, ponieważ stan taki, który trwa zgóra od czterech lat i przy którym Władze moje, t. j. pp. Ministrowie nie uważali

za swój obowiązek stanąć w obronie wyższego urzędnika, w obronie jego honoru, którzy pozwalali oblewać mnie błotem z powodu pełnienia przezemnie obowiązków służbowych, którzy zawsze usuwali się na stronę, a mnie wysuwali naprzód — jest bezprzykładnym i wysoce anormalnym, nie dającym możności normalnej i pozytywnej pracy.

Fakt zaproponowania mi translokacji do innej Dyrekcji w chwili, kiedy ma być przeprowadzona rewizja gospodarki Dyrekcji Wileńskiej, kiedy wyniki jej nie są wiadome, kiedy żadne konkretne zarzuty nie zostały mnie zrobione, kiedy nawet upadł wniosek, niektórych posłów w Sejmowej Komisji Komunikacyjnej o usunięciu mnie na czas rewizji, godzi poprzestawienie na mój honor, w moje dobre imię, czego p. Minister nie mógł nie rozumieć, robiąc mi powyższą propozycję.

Nie mógł p. Minister także nie rozumieć, że taką translokację i w takiej chwili mógłby przyjąć jedynie człowiek nie mający żadnej ambicji, żadnej miłości własnej, stawiający stanowisko służbowe wyżej ponad własny honor — do takich ludzi, Panie Ministrze, ja nie należę, to też uważam, że w takich warunkach dalsza służba, kolejowa w Polsce staje się dla mnie nie możliwa i postanowiłem, przyczynając z wielkim smutkiem i rozgoryczeniem, służbę kolejową porzucić.

Chciałbym jednak porzucić służbę zupełnie czystym od jakiegokolwiek podejrzenia, od jakiegokolwiek zarzutów, które mogłyby powstać przy przeprowadzeniu rewizji gospodarczej Dyrekcji Wileńskiej w czasie mojej nieobecności, oraz nieobecności starszych, odpowiedzialnych kierowników służb Dyrekcji Wileńskiej, wskutek nieotrzymania od nich wyjaśnień rzeczowych. Te też mam jedyną i napewno ostatnią, prośbę do Pana Ministra, aby rewizja odbyła się w mojej obecności i obecności wszystkich poszczególnych kierowników służb Dyrekcji Wileńskiej. Po ukończeniu zaś badania gospodarki ja odejdę, a translokacja tych, lub innych Dyrektorów Wydziałów będzie zależała całkowicie od zapatrywania Pana Ministra.

Prezes Dyrekcji  
(—) Landsberg.

Sądząc z komunikatu P. A. T., podanie o dymisję p. Landsberga nie zostało jeszcze skierowane do Rady Ministrów, jak to wymaga Ustawa o służbie, dla przedstawienia go Prezydentowi Rzeczypospolitej. Natomiast p. Minister chciał, jak wyjaśniło się w Komisji Komunikacyjnej 5 V, zawiadamiając p. Landsberga o skierowaniu jego podania do Rady Ministrów polecić mu zdać urząd swemu zastępcy. — A więc p. Landsberg, pozostając do przyjęcia Dymisji przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej — de jure Prezesem Dyrekcji, miał zdać urzędowanie komuś innemu. Oczywiście przewodniczącą Komisji Komunikacyjnej P. Bartel, podkreślił anormalność takiego stanu, wobec czego p. Minister Kolei miał obiecać zawieszenie P. Landsberga.

Ze stanowiska prawnego należy zaznaczyć, że art. 56 Ustawy z dnia 17.II.1922 r., „o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko funkcjonariuszom państwowym” wprowadzając przewiduje prawo zawieszenia urzędnika państwowego, „gdyż ze względu na jakość występku służbowego, zarzucanego funkcjonariuszowi państwowemu, dalsze pozostawienie go w służbie naraziłoby powagę urzędu, lub groziło dobru służby” — jednak w danym wypadku M. K. Z. nie tylko żadnego występu p. Landsbergowi nie inkryminowało, ale nawet żadnych zarzutów mu nie zrobiło, zaś podkomisja Leśna Oszczędnościowa, pod przewodnictwem senato-

ra Siedleckiego (P.P.S.), jako motyw konieczności usunięcia p. Landsberga wystawiła: „terror, pod wpływem którego urzędnicy Dyrekcji, oraz urzędnicy innych resortów administracji państwowej wzdrągają się ujawnić istotny stan rzeczy”. — Jednak żadnych danych, żadnych faktów, potwierdzających ten rzekomy terror, Komisja nie mogła przedstawić i wniosek swój podała głośno, w formie ogólnika.

## Wiadomości bieżące.

### Urzędowe.

— **Wzmocnienie oddziałów konnych na naszej granicy.** Delegatura Rządu poleciła przeprowadzenie reorganizacji służby bezpieczeństwa na granicach bolszewickiej i litewskiej. Z posiadanej zapasu koni utworzone zostaną nowe lotne oddziały konne. Równocześnie Delegatura Rządu wystąpiła do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z wnioskiem aby z sum przyznanych przez Sejm na wzmocnienie kadrowo policyjnych przeznaczono część na zakup nowych koni.

— **Strażnice graniczne.** Sprawa budowy strażnic policyjnych wzdłuż granicy bolszewickiej i litewskiej weszła w stadium realizacji. Kwestją tą zajmuje się Komenda okręgowa policji. W powiatach utworzone zostały specjalne komisje z udziałem samorządów pod przewodnictwem pp. starostów, którzy pokierują akcją budowy. Ogólnie na terenie ziemi Wileńskiej wybudowanych zostanie 35 strażnic. Strażnice jako wygodne domy mieszkalne rozwiążą najbardziej palącą sprawę pomieszczeń dla posterunków policyjnych.

— **Niedokładne adresowanie podań do władz.** Minister Spraw Wewnętrznych p. Hübner zawiadomił Delegaturę Rządu, iż podania skierowywane do władz przez petentów są adresowane niedokładnie. Wobec tego, że podania takie dotyczące nieraz spraw wielkiej wagi wędrują z urzędu do urzędu czasu dłuższy lub zupełnie do rąk właściwych nie dochodzą Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwraca uwagę na konieczność dokładnego wypisywania adresu celem uniknięcia zwłoki w załatwianiu spraw.

### Z miasta.

— **Sledztwo w sprawie aresztowania komunistów i szpiegów.** Władze bezpieczeństwa publicznego cały materiał dotyczący wykrycia organizacji okręgowej komunistycznej w Wilnie oraz afery szpiegowskiej przekazały władzom sądowym. Sledztwo w sprawie powyższej prowadzi sędzia śledczy VI okręgu m. Wilna p. Bobrowski. Badania oskarżonych i przesłuchiwanie świadków prowadzone są codziennie.

— **Bilon zdawkowy.** Wileński oddział Banku Polskiego dotychczas nie otrzymał sdawkowego bilonu groszowego. Brak groszy utrudnia wejście w obieg złotego.

— **Automobil Kasy Chorych.** Płatnicy przymusowego haraczu na rzecz Kasy Chorych nie wiedzą zapewne, iż ze składek wyciskanych pod groźą komornika sądowego Zarząd Kasy Chorych zdołał nabyć już na rozjazd „automobil. Wielomiljardowe sumy wsiąkły w auto jako dowód naoczny rozruchanej gospodarki Wileńskiej Kasy Chorych. Niedawno słyszeliśmy o zamiarach nabycia na własność domu. Jeżeli dodamy do tego wysokie opłaty urzędników Kasy Chorych będziemy mieli obraz jak kosztem szerokich mas ludności prosperuje sławetna instytucja.

— **Opodatkowanie zegara.** Wilno należy do tych nielicznych miast, gdzie przechodząc na ulicy nie posiadający zegara z trudem może zorientować się co do godzin. Utykający stale zegar katedralny bez wskaznika i na uboczu znajdujący się zegar obserwatorium astronomicznego nie mogą oddać należytego pożytku ludności. Miasto po niefortunnej próbie urządzenia na rogach ulic zegarów elektrycznych nie w tej kwestji nie rebi. Wielką pomocą dla ludności był zegar przy ul. Zamkowej p. Rusieckiego. Umieszczony

Z całego przebiegu sprawy jest widoczne, że z wielu stron był robiony silny nacisk, aby p. Landsberga usunąć z Dyrekcji Wileńskiej już na czas gruntownej rewizji gospodarki kolejowej.

Na zakończenie dodamy od siebie informację, że dymisja p. Landsberga w dniu 5 maja faktycznie została przyjęta przez ministra kolei.

### nie wysoko i dobrze chodzący

był dobrym regulatorem czasu. Jak zapewne przechodnie zauważyli od dłuższego czasu zegar ten zasłonięty został papierem. Czy zepsuł się? Bynajmniej.

Wydział podatkowy Magistratu w rozpedzie opodatkowania wszystkich uznał zegar ów za reklamę i opodatkował p. Rusieckiego dość wysoko. Ponieważ p. Rusiecki wziął to za krzywdę mu wyrządzoną, chcąc uniknąć nieoczekiwanego podatku, musiał zegar zakleić papierem. W imię tysięcy przechodniów zapytujemy Magistrat czy nie uzna za właściwe przywrócić zegar na użytek publiczny znosząc ośmieszający gospodarce magistracką podatek?.

### Sprawy akademickie.

— **Zjazd korporacji akademickich.** Dnia 8 maja o godz. 1-ej w południe w Auli kolumnowej Uniwersytetu nastąpi otwarcie ezwanego zjazdu korporacji akademickich w Polsce. Przybędą przedstawiciele 36 korporacji w ilości około 150 osób. Przybyłych na zjazd powita w imieniu senatu uniwersyteckiego J. E. Rektor prof. Alfons Parczewski. Obrady zjazdu potrwać 3 dni.

### Z życia stowarzyszeń.

— **Z „Sokoła”.** Gł. Komitet Wykonawczy „Złota Kresowego” Sokolstwa w Wilnie w dn. 8 i 9.VI r. b. podaje do wiadomości ogółu polskiego naszego miasta o mającej się odbyć we czwartek dn. 8 maja (w dn. Św. Stanisława) zbiórce ulicznej, oraz restauracjach, cukierniach i teatrach na „Fundusz Złotowy Sokoła”, niezbędną częściowo już teraz na wydatki, związane z przyjęciem po raz pierwszy u nas przedstawicieli tężyny fizycznej i duchowej naszego Narodu z całej odrodzonej Ojczyzny.

Zbiórka odbędzie się przy łaskawym udziale Komitetu Damskiego „Złota” z przewodniczącą tegoż Dyrektorem Świąteczną na czele, oraz „Kola Polek” z prezeską Wiceprezydentową Łokuciewską, a pod kierownictwem P. W. Wojewódzkiej. Lista Pań, które łaskawie zafiarować raczyły swą współpracę, podana będzie przy sprawozdaniu z odbytej zbiórki. Wszystkie Panie, już do zbiórki zapisane, oraz życzące sobie zapisać się do pracy przy stolikach, oraz przy chodzeniu ze skarbonkami, proszone są o łaskawe przybycie we środę dn. 7 b. m. o godz. 6-ej wiecz. do lokalu „Sokoła” (Wileńska 10) dla otrzymania kartek, plakatów, legitymacji, skrzynek i skarbonek.

Do pracy spacerowej ze skarbonkami zaprasza Komitet najliczniejsze rzesze młodzieży starszej płci obojga.

Społeczeństwo Polskie Wilna, choć w dniu tym nie świętujące, nie odmówi z pewnością poparcia choć najskromniejszym datkiem tak niezwyklego celu zbiórki, jak godne przyjęcie drogiej nam wszystkim Gości. Czołem!

### Komitet.

— **Z posiedzenia Tow. Opieki nad dziećmi.** W niedzielę dnia 4 b. m. w lokalu własnym Tow. Opieki nad dziećmi przy ul. Małej Pohulance odbyło się doreczne walne zebranie członków. Instytucja ta mająca chlubną przeszłość zapożyczona przez wielkiego filantropa Józefa Montwiłła, a która obecnie prowadzi Dr. Łukowski, skupiła dziś w sobie szereg autonomizmie rządzących się instytucji, jak Pogotowie Ratunkowe dla dzieci, Żłobek im. Marji, Ochrona Nr. 22 przy szkole „Swit” i przedsiębiorstwo wspomagające Pogotowie Ratunkowe dla dzieci — Biuro Prośb i Podań, Zebraniu

niestety nielicznemu, przewodniczył Dr. Bujalski, sekretarzem Dr. Sęczykowski. Każda z autonomiznych organizacji złożyła sprawozdanie z którego widać, iż sprawa opieki nad dziećmi nie weszła jeszcze po wojnie w stadium należytego zainteresowania się społeczeństwa i Tow. Opieki nad dziećmi przechodzi poważny kryzys. Instytucje autonomizne walcą z wielką biedą, a niektóre z nich jak Żłobek im. Marji musiał uciec się niedawno do sprzedaży inwentarza aby głodne niemowlęta nakarmić. Tow. Opieki nad dziećmi samo przez się rozporządza pewnym kapitałem, tkwiącym już to w domu własnym lub folwarku Sasinowo w pow. Oszmiańskim, lub wreszcie w listach zastawnych Banku ziemskiego lub złożonych rublach w Bankach wileńskich. Uruchomiony mógłby być kapitał gotówkowy, ale czeka waloryzacji, a tymczasem saldo wykazuje nie już setki ale tylko dziesiątki milionów naszych mareczek. Sprawozdanie kasowe złożone przez p. K. Świąteczkiego w całej pełni przedstawilo stan finansów tej najniebezpieczniejszej instytucji w Wilnie. Czas aby społeczeństwo zajęło się tą kwestją i przestało wyczekiwać pomocy ze strony skarbu, który zwłaszcza w okresie sanacji skarbu nie może wyręczać społeczeństwo w jego obowiązkach. Po sprawozdaniach wywiązała się krótka dyskusja. P. K. Jocz jako nacelnik wydziału opieki społecznej poruszył sprawę zorganizowania na wielką skalę kolonii letnich w Sasinowie. Ponieważ powstała wątpliwość czy warunki zdrowotne Sasinowa odpowiadają działwie, postanowione wydelegować lekarzy, którzy warunki miejscowości zbadają na miejscu. P. Sęczykowski poruszył sprawę centralizacji wszystkich instytucji opiekujących się dziećmi w Tow. Opieki nad dziećmi.

Gdy już mowa o obradach Towarzystwa nie wolno pominąć gorące wspomnienia poświęconego zmarłemu prezesowi p. K. Zubowiczowi, którego pamięć przed rozpoczęciem obrad użyczył obecni przez powstanie. Wybory nowego zarządu zamknęły posiedzenie.

### Z prasy.

— **„Promień”.** Zaczął wychodzić w Wilnie dwutygodnik społeczno-literacki „Promień” z dodatkiem dla dzieci „Promyczek”. Prenumerata miesięczna 1,500,000 mk., pojedynczy Numer 1,000,000 mk. Redaktor Dr. Szeligowski, kierow. literacki Ludwika Zycka, wydawca Marek Latour.

Numer 1-szy zapowiada unikanie polemiki i łączenie się z rozwojem naukowym, artystycznym i społecznym całej Polski i Zachodu.

Z artykułów tego numeru zwraca uwagę „Pieśń Zabytków Wilna” prof. Kłosa. Przegląd muzyki w Wilnie Dr. Szeligowskiego, fortifikacje starego Wilna — Stalickiego, oraz historyczna notatka o donaterach i dobroczynności dawnej. Kronika wileńska, sport, przegląd nowych książek i nut zamyka numer.

„Promień” Nr. 2 ukazał się i zawiera: Na rocznicę 3 maja. Do kół uniwer. S. B. w Wilnie, rozmowa z J. M. Rektorem. Powiew światła przegląd zimowego sezonu odczytowego w Wilnie.

Teatr Polski — gawęda, nap. Step. W. Pomian Hajdukiewiczówna, korespondentka prasy szwedzkiej.

O nowej muzyce. Emma z Jeleskich Dmochowska, jako działaczka społeczna i powieściopisarka.

Pulweryzacja arcydzieł literatury w pedagogice.

Film polski. Dział powieściowy G. Lindgrist. Nowela ze Szwedzkiego tłum. K. Bukowskiego. — Romans Kosiński (ciąg dalszy).

Nowe książki. Czasopisma. W odcinku: S. Targowskiego: Z pobytu na niedalekim Wachodzie.

Kilka klisz portretowych i reprodukcja ładnego krajobrazu kompozycyjnego B. Jamontta który na wystawie Warszawskiej siał pochlebne wzmianki w czasopiśmiech dopełniając numer. Dodatek dziecięcy — ilustrowany.

Z życia żydowskiego.

Ciężka sytuacja kupiectwa żydowskiego. Pisma żydowskie w Wilnie od kilku dni uderzają na alarm, że handel żydowski chyli się ku upadkowi.

W dniu 1 maja odbyło się posiedzenie żydowskiego koła sejmowego, na którym rozpatrywano ciężką sytuację kupiectwa żydowskiego. "Tog" Nr. 105 pisze: "Stoimy przed katastrofą życia gospodarczego w szczególności. Pierwszy cios dotyka handel i przemysł, a największy cios uderza w handel żydowski. Zagroźono się od "drobnostki" — braku gotówki. Kupey odczuli gwałtowny brak gotówki. Niema czem płacić weksli. Hość protestowanych weksli wzrasta".

"Di Cajt" Nr. 52 w artykule "Nie wolno dopuścić do bankructwa" pisze, że w ostatnich dniach nasze sfery kupieckie przeżywają niespokojne chwile. Gwałtowny brak gotówki wywołał rozpaczną sytuację. Po mieście krąży przesadne pogłoski o bankructwach. Zwiększa to jeszcze bardziej zamieszanie i wywołuje rozpacz.

W Nr. 54 te same pismo dodaje wprost artykułowi tytuł: "Rozpacz" i pisze, że bankructwa są nieuniknione.

Żydzi o pochodzie 1 maja. Tłumny udział żydów w antypaństwowym pochodzie dnia 1 maja po ulicach Wilna nie wywołał odruchu potępienia ze strony prasy żydowskiej. Przeciwnie w "Togu" (Nr 104) ukazał się artykuł, który pozbawia nas resztki złudzeń co do stanowiska żydów wobec państwowości polskiej. Na fakt tłumnego udziału w pochodzie antypaństwowym 1 maja szkół żydowskich (które specjalnie na ten dzień zwolnione zostały przez dyrekcję od nauki) "Tog" odpowiedział brutalną napaścią na polską młodzież szkolną, która znalazła się w tłumie publiczności, reagującej na bezczelne zaczepki wyrostków żydowskich w pochodzie. Pismo żydowskie pisze: "W dawnych latach, w czasach ciemnego czaryzmu, kozacy i żandarmerja czyhali na tych, którzy odważyli się wyjść na ulicę w dniu 1 maja, dla zamianowania święta klasy robotniczej. Obecnie rolę kozaków i żandarmerji przejęli uczniowie szkół śred-

nieh, którzy mają być fachowymi i intelektualnymi kierownikami narodu. Młodzież ta przychodzi z kamieniami w kieszeniach, kijami i brudną śliną na zatrutych ustach. Kto te młode dusze zatrut trucizną obrzydliwą nienawiści ludzi i chuliganizmu? Odpowiedź znana nam jest wszystkim".

I ten sam "Tog", którego czytelnicy wysyłali młodzież żydowską na ulice Wilna, aby krzyczała "da zdrastwujet rewolueja", ośmiela się na innym miejscu domagać od rządu kredytów na handel żydowski. Zaiste bezczelność żydów litwańskich przeszła wszelkie dozwolone granice.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski (Lutnia). Dziś przedstawienie po cenach znizowanych, na którym daną będzie przezbawna krotoczwila amerykańska "Jutro pogoda". Po dzisiejszym przedstawieniu ta krotoczwila zupełnie schodzi z repertuaru.

Jutro "Ostatni z Jagiellonów", 3-cia część trylogii Rydla, w której postacie historyczne według obrazów Matejki, widzimy następujące: Zygmunt Augusta, Bonę, Katarzynę Rakuską, Annę Jagiellonkę, Hozjusza, prymasa Uchańskiego, biskupa Padnieńskiego, Radziwiłła Czarnego i innych. Akt Unji lubelskiej jest gorąco oklaskiwany. Przedstawienie "Ostatniego z Jagiel-

lonów" szczególnie rekomenduje się uczącej się młodzieży, której dyrekcja udziela 50% zniżek.

W sobotę premiera "Kawiarenki", lekkiej komedji Tristana Bernarda.

Występ E. Gisteld dla inteligencji pracującej. Dział znakomita primadonna wystąpi w "Królowej tango", sekunduje jej drugi nasz gość Kazimierz Dembowski. Ceny na dzisiejszy występ zniżone. Wobec czego zapowiedziane na czwartek przedstawienie popołudniowe nie odbędzie się.

Premjera "Gwiazdy filmu" z E. Gisteld i K. Dembowskim, odłożona do piątku. Wystawa nowa.

Występ D. Smirnowa. Znakomity tenor D. Smirnow wystąpi raz tylko jeden w operze "Rigoletto". Partję księcia Mantui, D. Smirnow zalicza do najlepszych. Większa część biletów została już sprzedana.

Koncert Wł. Derwiesza. Bardzo interesująco zapowiada się koncert Wł. Derwiesza z udziałem E. Igdał. Koncert ten zapowiedziany jest na najbliższą sobotę o godz. 5-ej po poł. w Teatrze Polskim.

Zabawy.

Bal. W sobotę dnia 10-go maja b. r. w sali hotelu Georges'a odbędzie się bal na rzecz sierot znajdujących się w internacie szkoły tkackiej A. Mohjówny. Zaproszenia na Pań Gospodyń, lista których będzie podana w najbliższym numerze.

Różne.

Podziękowanie. Zarząd Koła P.M.S. im. Sienkiewicza, składa serdecznie podziękowanie Dyrekcji K. O. K. na czele

P. Obiezierskim, za znaczną ilość książek ofiarowanych do biblioteki wyżej wymienionego Koła, jako dar na 3.V.

Podziękowanie. Komitet Organizacyjny "Święta sadzenia drzew" przez działkę szkół pow. m. Wilna, składa serdecznie podziękowanie za uświetnienie uroczystości przez wzięcie w niej czynnego udziału Jego Ekscelencji Biskupa Jerzego Matulowiczowi, Jego Ekscelencji Biskupa Bandurskiemu, ks. Harasimowiczowi, O. O. Jezuitom i wszystkim Dostojnym Gościom z J. W. Panem Delegatem Rządu i Jego Ekscelencją ks. Biskupem Michalkiewiczem na czele, którzy zaszczytlili Swoją obecnością tę uroczystość, a szczególnie panu dyrektorowi Pawłowiczowi, p. Wallerowi i orkiestrom Saperów, Artylerji i Policyjnej.

Table with 2 columns: Teatr Polski (Lutnia) and Teatr Wielki (na Pohulance). It lists today's and tomorrow's performances, including 'Jutro Pogoda' and 'Królowa tango'.

Czas odnowić prenumeratę.

Kino-Teatr "HELIOS" ul. Wileńska 38. Dziś! Niezwykła Sensacja doby obecnej! "KSIĘŻNICZKA OLGA"

8 akt. Z pamiętnika rosyjsk. oficera. Rzecz dzieje się w Ekaterynburgu podczas przewrotu, w pałacach carskich u bolszewików i w świątyniach Syberji.

KINO-TEATR "POLONJA" Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan. Dziś! Najwspanialszy film chwili obecnej! Nieśmiertelna epopea romantyczna! 7 aktów podług "Iliady" Homera Dzieje Heleny i Parysa W rolach głównych uosobienie męskiej piękności, bożyszcze kobiet WŁ. GAJDAROW, i premjowana piękność ADA DARCLEA. Najpiękniejszą kobietą Grecji była Helena najpiękniejszym zaś mężczyzną — Parys. Homer opiewa w "Iliadzie" ich miłość i tragiczne dzieje, a ta pieśń nie ma równej sobie w literaturze i na ekranie. Wejście dla młodzieży dozwolone.

7 aktów podług "Iliady" Homera Dzieje Heleny i Parysa W rolach głównych uosobienie męskiej piękności, bożyszcze kobiet WŁ. GAJDAROW, i premjowana piękność ADA DARCLEA. Najpiękniejszą kobietą Grecji była Helena najpiękniejszym zaś mężczyzną — Parys. Homer opiewa w "Iliadzie" ich miłość i tragiczne dzieje, a ta pieśń nie ma równej sobie w literaturze i na ekranie. Wejście dla młodzieży dozwolone.

KINO-TEATR "Piccadilly" ul. Wielka 72. Dziś niebywały obraz! Sensacja jakiej dorych czas jeszcze niewidziano.

"KŁY ALIGATORA" z cyklu obrazów dramat egzotyczny w 8 w. aktach. W obrazie biorą udział: lwy, tygrysy, lamparty, bógini, małpy, słonie, nosorożce, krokodyle, rekiny i in.

Advertisement for 'Nim Słońce Wzejdzie' featuring 'KREM CAZIMI Metamorphosa' for skin care.

Advertisement for Dr. Popilski and Dr. Szwarc-Zeldowicz, listing various medical services.

Ogłoszenia.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 16 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1108 wciągnięto: R. H. A. 1-1108. Firma: "Rabinowicz Kaufman-Mowssa". Siedziba w Wilnie ul. Końska Nr. 5.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1127 wciągnięto: R. H. A. 1-1127. Firma: "Probe Fejga sklep spożywczy i wód owocowych". Siedziba w Wilnie ul. Trocka Nr. 15.

NASIONA pierwszorządnej jakości poleca Sklep Rolniczy, Szwarcowy 1 (Wielka 15). CENY KONKURENCYJNE.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 roku pod Nr. 1133 wciągnięto: R. H. A. 1-1133. Firma: "Perlow Girsz". Siedziba w Wilnie przy ul. Niemieckiej Nr. 23.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1122 wciągnięto: R. H. A. 1-1122. Firma: "Podolecka Franciszka". Siedziba w Wilnie ulica Antokolska Nr. 95.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 16 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1105 wciągnięto: R. H. A. 1-1123. Firma: "Herbaciarnia Konstanty Piotrowicz". Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 20.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 roku pod Nr. 1128 wciągnięto: R. H. A. 1-1128. Firma: "Jankiel Powzner". Siedziba w Wilnie ul. 1-sza Szklana Nr 6.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1134 wciągnięto: R. H. A. 1-1134. Firma: "Pumpiańska Pesia". Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka Nr. 3.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1124 wciągnięto: R. H. A. 1-1124. Firma: "Pietuchowski Józef". Siedziba w Wilnie ul. 1-sza Szklana Nr. 10.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1135 wciągnięto: R. H. A. 1-1135. Firma: "Ryszard Pieslak". Siedziba w Wilnie ul. Dominikańska Nr. 16.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1130 wciągnięto: R. H. A. 1-1130. Firma: "Puzeryska Sara". Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 66.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1106 wciągnięto: R. H. A. 1-1106. Firma: "Rapaport Chaim". Siedziba w Wilnie ul. Wielka Nr. 51.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1125 wciągnięto: R. H. A. 1-1125. Firma: "Pisarewski Zelman p. f. Bierzon". Siedziba w Wilnie ulica Straszna Nr. 11.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1126 wciągnięto: R. H. A. 1-1126. Firma: "Gutman Pobenski". Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 6.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1131 wciągnięto: R. H. A. 1-1131. Firma: "Leon Pocster". Siedziba w Wilnie, ul. Tatarska Nr 20.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1107 wciągnięto: R. H. A. 1-1107. Firma: "Luba Rabinowicz". Siedziba w Wilnie ul. Wileńska Nr. 21.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1127 wciągnięto: R. H. A. 1-1127. Firma: "Gutman Pobenski". Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 6.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1128 wciągnięto: R. H. A. 1-1128. Firma: "Apteka Anatolija Paka". Siedziba w Wilnie ul. Antokol Nr 54.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1132 wciągnięto: R. H. A. 1-1132. Firma: "Apteka Anatolija Paka". Siedziba w Wilnie ul. Antokol Nr 54.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1108 wciągnięto: R. H. A. 1-1108. Firma: "Rabinowicz Kaufman-Mowssa". Siedziba w Wilnie ul. Końska Nr. 5.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1129 wciągnięto: R. H. A. 1-1129. Firma: "Pawłowska Marja". Siedziba w Wilnie ul. Witoldowa Nr 41.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1133 wciągnięto: R. H. A. 1-1133. Firma: "Perlow Girsz". Siedziba w Wilnie przy ul. Niemieckiej Nr. 23.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1134 wciągnięto: R. H. A. 1-1134. Firma: "Pumpiańska Pesia". Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka Nr. 3.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1135 wciągnięto: R. H. A. 1-1135. Firma: "Ryszard Pieslak". Siedziba w Wilnie ul. Dominikańska Nr. 16.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1136 wciągnięto: R. H. A. 1-1136. Firma: "Apteka Anatolija Paka". Siedziba w Wilnie ul. Antokol Nr 54.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1137 wciągnięto: R. H. A. 1-1137. Firma: "Probe Fejga sklep spożywczy i wód owocowych". Siedziba w Wilnie ul. Trocka Nr. 15.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1138 wciągnięto: R. H. A. 1-1138. Firma: "Jankiel Powzner". Siedziba w Wilnie ul. 1-sza Szklana Nr 6.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1139 wciągnięto: R. H. A. 1-1139. Firma: "Puzeryska Sara". Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 66.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1140 wciągnięto: R. H. A. 1-1140. Firma: "Pawłowska Marja". Siedziba w Wilnie ul. Witoldowa Nr 41.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1141 wciągnięto: R. H. A. 1-1141. Firma: "Pietuchowski Józef". Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 20.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1142 wciągnięto: R. H. A. 1-1142. Firma: "Pietuchowski Józef". Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 20.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1143 wciągnięto: R. H. A. 1-1143. Firma: "Pawłowska Marja". Siedziba w Wilnie ul. Witoldowa Nr 41.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1144 wciągnięto: R. H. A. 1-1144. Firma: "Puzeryska Sara". Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 66.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1145 wciągnięto: R. H. A. 1-1145. Firma: "Pietuchowski Józef". Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 20.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1146 wciągnięto: R. H. A. 1-1146. Firma: "Gutman Pobenski". Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 6.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1147 wciągnięto: R. H. A. 1-1147. Firma: "Pawłowska Marja". Siedziba w Wilnie ul. Witoldowa Nr 41.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1148 wciągnięto: R. H. A. 1-1148. Firma: "Puzeryska Sara". Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 66.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 kwietnia 1924 r. pod Nr. 1149 wciągnięto: R. H. A. 1-1149. Firma: "Pietuchowski Józef". Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 20.